

**JAN PAWEŁ II**

## **LIST JANA PAWŁA II Z OKAZJI 750-LECIA KANONIZACJI ŚW. STANISŁAWA BISKUPA**

---

Do Archidiecezji Krakowskiej i Kościoła w Polsce

«*Beatum Stanislaum episcopum digne Sanctorum Catalogo duximus ascribendum*». «Uznaliśmy za godne onego błogosławionego biskupa Stanisława wpisać do Katalogu Świętych» — tymi słowami, 17 września 1253 roku, mój czcigodny poprzednik, papież Innocenty IV potwierdzał akt kanonizacji krakowskiego Męczennika, nakazując równocześnie, aby jego pamięć była czczona każdego roku w dniu 8 maja. Kościół w Polsce z niegasnącą radością i pobożnością wypełniał ten nakaz, oddając cześć świętemu Patronowi całego Narodu. W tym roku, w którym przypada 750-lecie jego kanonizacji, czyni to w sposób szczególnie uroczysty. Z całego serca pragnę zatem przyłączyć się do obchodów tego jubileuszu i dać wyraz mojej jedności z duchowieństwem i wiernymi Kościoła w Krakowie i w całej Polsce, którzy gromadzą się u grobu św. Stanisława, aby wielbić Boga za wszelkie łaski, jakich na przestrzeni wieków zaznawał Naród polski za jego przyczyną.

Pamięć pasterzowania św. Stanisława na stolicy krakowskiej, które trwało zaledwie siedem lat, a zwłaszcza pamięć jego śmierci, nieustannie towarzyszyła w ciągu wieków dziejom Narodu i Kościoła w Polsce. A w tej zbiorowej pamięci święty Biskup Krakowa pozostawał jako patron ładu moralnego i ładu społecznego w naszej Ojczyźnie.

Jako Biskup i Pasterz głosił naszym praojcom wiarę w Boga, zaszczeniał w nich zbawczą moc Męki i Zmartwychwstania Jezusa Chrystusa przez Chrzeszt święty, Bierzmowanie, Pokutę i Eucharystię. Uczył ładu moralnego w rodzinie opartej na sakramentalnym małżeństwie. Uczył ładu moralnego w Państwie, przypominając nawet królowi, że w swym postępowaniu musi się liczyć z niezmiennym Prawem Boga samego. Bronił wolności, która jest podstawowym prawem każdego człowieka i którego bez przyczyny żadna władza nie może nikomu odbierać bez pogwałcenia porządku ustanowionego przez samego Boga. U początku naszych dziejów Bóg, Ojciec ludów i narodów, ukazał nam przez tego świętego Patrona, że ład moralny, poszanowanie Bożego Prawa oraz słusznych praw każdego człowieka, jest podstawowym warunkiem bytu i rozwoju każdego społeczeństwa.

Historia uczyniła św. Stanisława również patronem narodowej jedności. Kiedy w 1253 roku Polacy doczekali się kanonizacji pierwszego syna swojej ziemi, Polska boleśnie doświadczała podziału dzielnicowego. I właśnie ta kanonizacja wzbudziła w książętach z pozostającego u władzy rodu Piastów potrzebę zgromadzenia się w Krakowie, aby przy grobie św. Stanisława i w miejscu jego męczeństwa dzielić wspólną radość z wyniesienia Rodaka na ołtarze Kościoła powszechnego. Wszyscy widzieli w nim swego patrona i pośrednika przed Bogiem. Wiązali z nim nadzieje na lepszą przyszłość Ojczyzny. Z legendy, która głosiła, że posiekane podczas zabójstwa ciało Stanisława miało się na nowo zrosnąć, rodziła się nadzieja, że Polska piastowska przezwycięży dynastyczne rozbiecie i wróci jako państwo do trwałej jedności. W tej nadziei od czasu kanonizacji obrano świętego Biskupa Krakowa na głównego Patrona Polski i Ojca Ojczyzny.

Jego relikwie złożone w katedrze wawelskiej doznawały religijnej czci ze strony całego Narodu. Cześć ta nabrała nowego znaczenia w czasach rozbiorów, kiedy spoza kordonów, zwłaszcza ze Śląska, przybywali tutaj Polacy, aby zbliżyć się do tych relikwii, które przypominały o chrześcijańskiej przeszłości niepodległej Polski. Jego męczeństwo stało się świadectwem duchowej dojrzałości naszych praojców i nabrało szczególnej wymowy w dziejach Narodu. Jego postać była symbolem jedności budowanej już nie w oparciu o terytorium niepodległego państwa, ale o nieprzemijalne wartości i duchową tradycję stanowiącą fundament narodowej tożsamości.

Patronował św. Stanisław również zmaganiom między życiem a śmiercią Ojczyzny w czasie II wojny światowej, której koniec na naszej ziemi łączy się z jego majowym świętem. Z wyżyn nieba uczestniczył w doświadczeniach Narodu, w jego cierpieniach i nadziei. W trudnych czasach powojennej odbudowy Kraju i ucisku ze strony wrogich ideologii Naród, wsparty jego wstawiennictwem, odnosił zwycięstwa i podejmował wysiłki w kierunku społecznej, kulturalnej i politycznej odnowy. Św. Stanisław od wieków był uznawany za rzecznika prawdziwej wolności i nauczyciela twórczego łączenia lojalności w stosunku do Ojczyzny ziemskiej i wierności Bogu i Jego Prawu — tej syntezy, jaka dokonuje się w duszy każdego wierzącego.

W liście na 700-lecie kanonizacji Papież Pius XII napisał o nim: «Ludowi waszemu został dany Pasterz, który oddał życie za owce, broniąc chrześcijańskiej wiary i obyczajów, a w ten sposób posiane ziarna Ewangelii przez swoją krew uczynił jeszcze bardziej urodzajnymi. Tym wyróżnił się Biskup Krakowski, że oddając się Boskiej Opatrzności, ukazał świetlany przykład chrześcijańskiej mocy. Św. Stanisław, odznaczający się głęboką pobożnością względem Boga i miłością względem bliźniego, nie miał nic słodsze go nad sprawowanie troski o powierzona sobie owczarnię i niczego bardziej nie pragnął do końca swego żywota, jak tego, by jak najdoskonalej odtworzyć w sobie obraz Boskiego Pasterza». Przytaczam te słowa, aby wskazać dzisiejszym Pasterzom — Biskupom i Kapłanom — wzór do naśladowania. I dziś bowiem potrzeba odwagi w przekazywaniu i obronie świętego depozytu wiary, a równocześnie tej miłości Boga, która objawia się w nieustannej trosce o człowieka, o każde dziecko Boże narażone na przeciwności, które zdają się gasić światło nadziei na zwycięstwo prawdy, dobra i piękna, na lepszą przyszłość w doczesnej rzeczywistości i na wieczne szczęście w Bożym królestwie. Niech przykład ofiarnej miłości św. Stanisława zawsze przyświeca Pasterzom Kościoła w Polsce.

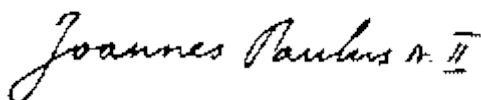
Stanisław ze Szczepanowa stał się natchnieniem dla wielu świętych i błogosławionych na naszej polskiej ziemi. Istnieje głęboka więź duchowa pomiędzy postacią tego wielkiego Patrona Polski i tyloma świętymi i błogosławionymi, którzy tak wiele dobra i świętości wnieśli w dzieje naszej Ojczyzny. Znakiem tej więzi jest zwyczaj niesienia relikwii polskich świętych podczas procesji na Skałkę. W krakowskim Biskupie odnajdywali oni przykład heroizmu wiary, nadziei i miłości, który jest realizowany na co dzień i przybiera kształt heroizmu dnia powszedniego. Ten łańcuch świętości, którego pierwszym ogniwem na polskiej ziemi jest św. Stanisław, nie może zostać przerwany. Trzeba, abyśmy wszyscy, synowie polskiej ziemi, poczuli się odpowiedzialni za jego przedłużanie i byśmy przekazali go przyszłym pokoleniom jako najcenniejszy skarb. Oto wyzwanie, jakie dziś stawia św. Stanisław wszystkim wiernym: wzrastajcie w świętości! Budujcie dom własnego życia w oparciu o skałę łaski Bożej, nie szczędząc wysiłków, aby jego trwałość zasadzała się na wierności Bogu i Jego przykazaniom.

Św. Stanisław świadczy wymownie, że w Jezusie Chrystusie człowiek powołany jest do zwycięstwa. Niech to zwycięstwo dobra nad złem, miłości nad nienawiścią, jedności nad podziałami stanie się udziałem wszystkich Polaków. Modłę się, aby duchowni i wierni świeccy w Polsce coraz bardziej stawali się świętymi i by przekazywali dziedzictwo świętości nowym pokoleniom w trzecim tysiącleciu.

Cały ten rok Kościół w Polsce pragnie przeżywać jako rok św. Stanisława. Dlatego też postanowiłem, aby jubileusz 750-lecia jego kanonizacji związać z możliwością uzyskania łaski odpustu zupełnego na zwyczajnych warunkach podczas nawiedzenia jego grobu w katedrze na Wawelu oraz miejsca śmierci w kościele na Skałce.

Tym, którzy z tego daru zechcą skorzystać i wszystkim czcicielom św. Stanisława w Polsce i na świecie z serca udzielam mojego Apostolskiego Błogosławieństwa.

*Watykan, 8 maja 2003 r.*



*Joannes Paulus II*